

ELŻBIETA KOWALCZYK-HEYMAN, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Pisą a źródłami Biebrzy)*, DIG, Warszawa 2013, ss. 395.

Książka Elżbiety Kowalczyk-Heyman jest wynikiem kontynuacji badań Autorki nad dziejami granicy mazowiecko-krzyżackiej¹. Praca ma podobny układ jak poprzednia, z tym tylko, że nie znajdujemy w niej części poświęconej wałom podłużnym, bowiem na tym odcinku granicy ich nie zarejestrowano.

Mając na celu ukazanie procesu kształtowania się pogranicza z Jaćwieżą i granicy z państwem zakonnym Autorka sięgnęła po źródła materialne, toponomastyczne i pisane, a zwłaszcza po niewykorzystane dotąd krzyżackie opisy przebiegu granicy. Te ostatnie dostarczyły nieznanych wcześniej nazw terenowych i wodnych, prawie w całości polskich, pochodzących z okresu przed reaktywacją tutejszego osadnictwa przez księcia Janusza I pod koniec XIV i na początku XV w. Pozwoliło to na identyfikację znanych i nowo pozyskanych toponimów i hydronimów oraz na zrozumienie mało przejrzystych fragmentów innych opisów, a w rezultacie na negatywne zweryfikowanie ustaleń badaczy niemieckich i polskich pochodzących głównie z XIX w., na temat przebiegu pogranicza mazowiecko-jaćwieskiego i granicy mazowiecko-krzyżackiej.

Autorka ustaliła, że kształtowanie się tej części granicy mazowieckiej było bardziej skomplikowane niż to dotąd przyjmowano w literaturze przedmiotu. Błędem było też przyjmowanie założenia, że rzeki, nawet te najdrobniejsze, wyznaczały naturalne granice osadnicze. Wskazała też, że jeszcze w drugiej połowie XX wieku i na początku obecnego, w odniesieniu do poszczególnych zagadnień związanych z zasięgami osadnictwa jaćwieskiego i mazowieckiego, mimo niewątpliwego postępu badań, pojawiały się zdezaktualizowane, pozaróżdłowe poglądy zaczerpnięte z piśmiennictwa dziewiętnastowiecznego.

Kształtowanie się granicy mazowiecko-krzyżackiej omawia Autorka na tle wydarzeń politycznych, a następnie przechodzi do analizy jej krzyżackich opisów, które powstawały od lat trzydziestych XIV w. Ukazują one postulatywne wersje biegu granicy, która od strony zakonnej początkowo dochodziła tylko do ujścia Łeku lub Wissy do Biebrzy. Oznacza to, że obszar pojaćwieski położony dalej na wschód, na północnym brzegu Biebrzy, nie był w tym czasie kontrolowany przez państwo zakonne. Opisy cechuje kilka prawidłowości. Pierwsza to linearny przebieg opisywanych granic, idących prawie w całości rzekami, który nie miał nic wspólnego z wczesnośredniowiecznym zasięgiem osadnictwa mazowieckiego i pruskiego. Druga, to rozciąganie przez Zakon nazwy Galindii na obszar Wysoczyzny Kolneńskiej, czemu sprzyjało jej słabe zasiedlenie w XIV w. Rzecz przy tym interesująca, że nigdy nie nazwano tego odcinka granicy jaćwieskim lub połększańskim. Dowiadujemy się też, że dopiero około 1341 r. Zakon zaczął zgłaszać pretensje do puszczy porastających północny brzeg Biebrzy, dążąc do poszerzenia strefy buforowej osłaniającej gęściej zasiedlone obszary swego państwa przed najazdami litewskimi, poprzez kontrolę tutejszych szlaków drogowych. Ten sam cel przyświecał Zakonowi, który przez cały XIV wiek ponawiał próby zawładnięcia częścią Wysoczyzny. Istotny był zapewne również cel gospodarczy, eksploatacja tutejszych puszczy i jezior.

W 1343 r. doszło do podpisania ugody między księstwami mazowieckimi i państwem zakonnym. Wynegocjowana granica miała sięgać po źródła Biebrzy, co było zgodne z wcześniejszym przekazem mazowieckim, pochodzącym z 1325 r. O ile jednak granica idąca północnym obrzeżem Wysoczyzny Kolneńskiej, między Pisą a Łekiem (Elkiem), mimo sporów

¹ Pierwszą ich częścią była praca: E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, DIG, Warszawa 2003, ss. 336.

trwających do 1422 r. okazała się stabilna, o tyle dalszy jej odcinek na skutek ekspansji terytorialnej Litwy, w ciągu kolejnych lat ulegał kilkakrotnemu skróceniu. W 1358 r. końcowy odcinek granicy idący górną Biebrzą przesunięto na jej lewy dopływ Wielką Strugę (Brzozówkę), w 1398 r. granica z Litwą oparła się o dolną Biebrzę, a w 1422 r. idąca dolnym Łekiem granica z państwem zakonnym przekształciła się w litewsko-mazowiecką.

Osobnym zagadnieniem podniesionym w pracy jest przynależność do Mazowsza części dawnego terytorium jaćwieskiego, do którego prawa nabyli książęta mazowieccy w wyniku układów zawartych w 1254 i 1260 r. z państwem zakonnym. Nowe odczytanie fragmentu układu z 1343 r. pozwoliło Autorce na wyciągnięcie wniosku, że w mniemaniu Mazowszan ustalona wówczas granica nie szła Łekiem od (Kamiennego) brodu po ujście tej rzeki do Biebrzy, jak to przyjmował Zakon, a podążała prosto na wschód do Biebrzy przez południową część obszaru pojaćwieskiego. Wyrazicielem dążeń Mazowsza do przejęcia kontroli nad tym obszarem był Kazimierz Wielki, który w 1360 r. podjął próbę odbudowy grodu w Rajgrodzie. Niepowodzenie przedsięwzięcia przypieczętowało krzyżacką interpretację układu z 1343 r., co spowodowało uznanie dolnego Łeku za granicę państwową. Mimo to, książęta mazowieccy domagali się zwrotu tego obszaru jeszcze na początku XV w.

Dla dziejów Polski istotne znaczenie ma fakt, że uzgodniona w 1343 r. w Bratianie część omawianej granicy, idącej północnym obrzeżem Wysoczyzny Kolneńskiej, w niezmiennym kształcie przetrwała do 1945 r.

M. Milewska